

Pilica płynie

nowym korytem

W ubiegłą sobotę załoga budowy rurociągu Pilica-Lódź ukończyła jeden z najważniejszych etapów tej gigantycznej inwestycji 6-latk.

Wody Pilicy skierowano w nowe, 300-metrowej długości koryto. Jak już pisaliśmy, na nowym korycie wzniesiono jaz, to jest budowlę pozwalającą dowolnie spłetrzać stan wód. Z tego miejsca stacja pomp wtłoczy wody do rurociągu, którym popłyną one do Łodzi.

Wody Pilicy skierowano do nowego koryta poprzez zrobienie przekopu w wale zabezpieczającym. Zaszczepił ten przekop brygadier tamarskiej Antoni Biernat. Wielki stosunkowo przekop wartkie fale rzeki szybko poszerzyły, gwałtownym strumieniem wdzierając się w nowe łóżysko. Obecnie utworzyły się dwie odnoży rzeki. Przez kilka dni Pilica płynęła będzie bowiem zarówno nowym, jak i starym korytem. Całkowite zamknięcie starego koryta rzeki nastąpi do dnia 10 września br. Dokonają tego dwie brygady tamarskie: Wawrzynia Majaska i Antoniego Biernata.

Gdy brygady Majaska i Biernata ukończą budowę tam, w miejscu, gdzie płynęła poprzednio Pilica utworzą się stawy, które z czasem zostaną zamulone. Dokona tego w najważniejszej mierze sama rzeka, w czasie wiosennych roztopów.

Ukończenie tego ważnego etapu budowy nastąpiło przed terminem. Plan przewidywał bowiem skierowanie rzeki do nowego koryta w końcu pierwszej dekady września.

Przed zamknięciem starego koryta w dno rzeki wbiła się potężna pale. Umożliwi to budowę tamy, zamykającej bieg Pilicy na tym odcinku.



Nie szczędźmy sił w walce o sprawne przeprowadzenie siewów

Za kilka dni wyruszą w pole siewniki, aby rozpocząć jesenną kampanię siewną. Tysiące pracujących chłopów, spółdzielców, robotników rolnych i traktorzystów rozpocznie bój o wysokie zbiory zbóż w pląch roku naszej Sześciolatki, bój o pomnożenie sił naszej ojczyzny, o umocnienie światowego obozu pokoju. Wiadomo jest bowiem, że od sprawnego przeprowadzenia tegorocznej jesiennej akcji siewnej uzależnione są w poważnym stopniu plony zbóż w przyszłym roku.

Trzeba stwierdzić, że pracująca wieś województwa łódzkiego do rozpoczęcia akcji siewnej kampanii siewnej przygotowała się na ogół dobrze. W większości wypadków dokonano już orzek siewnych, rozprawiono nawozy sztuczne, przygotowano maszyny siewne itp. Dzięki jutrzejszym będzie sprawdzianem naszej gotowości do siewów. W dniu jutrzejszym komisje siewno-wykopowe, gminni instruktorzy rolni, komisje rolnicze i leśnicze oraz pracownicy rad narodowych wyruszą w teren, aby sprawdzić gotowość gospodarstw indywidualnych, spółdzielni produkcyjnych, PGR, GOM, POM, GS itp. do rozpoczęcia siewów.

Nie ulega wątpliwości, że dokładne przygotowanie akcji zapewni jej sprawną przebieg. Dlatego też kontrolę, przeprowadzaną w dniu gotowości, winny być wnikliwe i jak najdokładniejsze. Trzeba zatem sprawdzić, czy maszyny, zwłaszcza siewniki GOM-owskie i POM-owskie, są w stanie gotowości do siewów, czy są rozprawdzane do gromad i spółdzielni produkcyjnych, czy opracowano już dla nich plan pracy.

Znaczenie siewu rządowego jest olbrzymie. W naszych warunkach dzięki siewowi rządowemu oszczędzamy około 20 proc. ziarna siewnego oraz uzyskujemy plony o 1,2 proc. z hektara wyższe. Musimy więc zastosować się do tego, aby każdy siewnik był w maksymalnym stopniu wykorzystany, nie pomijając siewników znajdujących się w rękach prywatnych. Siewniki prywatne powinny być wykorzystane w ramach pomocy sąsiedzkiej.

Z każdym rokiem zwiększa się pomoc państwa w zakresie zaopatrywania rolnictwa w nawozy sztuczne. Na potrzeby jesiennej akcji siewnej woj. łódzkie otrzymało poważne ilości nawozów sztucznych, większe niż w ubiegłym roku. Tymczasem w terenie słyszy się narzekania na brak tych nawozów. Źródła tego stanu leżą w niewłaściwej dystrybucji. Z niezrozumiałych przyczyn GS wstrzymują się ze sprzedażą nawozów sztucznych.

Z tych przyczyn w powiatach: brzezińskim, piotrkowskim, łęczyckim i skierniewickim poważne ilości nawozów sztucznych znajdują się w magazynach GS. Z praktyką ta trzeba jak najrybniej skończyć. Nawozy sztuczne muszą znaleźć się u rolników jeszcze przed rozpoczęciem siewów. Dopóki nie powiniemy tego rządu narodowego oraz komisje kontrolujące w dniu gotowości do siewów.

Według doświadczeń lat ubiegłych wykorzystanie do siewów ziarna kwalifikowanego przynosi wzrost plonów o około 2 q z hektara. Trzeba jednak stwierdzić, że te olbrzymie rezerwy nie są przez nas rolnictwo dostatecznie wykorzystane, a zwłaszcza przez gospodarstwa indywidualne. Państwo nasze produkuje w PGR znaczne ilości ziarna kwalifikowanego, aby pomóc pracującym chłopom w podnoszeniu ich gospodarskiej na wyższy poziom. Pomoc ta jest wykorzystywana

wana w dość nikłym procencie. Wymiana ziarna konsumpcyjnego na kwalifikowane przebiega opieszale, gdyż brak jest w terenie propagandy tego ziarna, w małym stopniu wyjaśnia się pracującym chłopom znaczenie ziarna kwalifikowanego dla wzrostu produkcji rolniczej, dla wzrostu dobrobytu mas pracujących miast i wsi.

Przystępując do walki o bogate plony w przyszłym roku nie możemy zapominać o pomocy sąsiedzkiej, mającej niemal decydujący wpływ na sprawną przebieg siewów jesienią. Działalność tysięcy gospodarstw naszego województwa nie posiada sprężyny, a więc nie będzie w stanie przeprowadzić siewów własnymi siłami. Wskazywamy tym gospodarstwom należy udzielić pomocy sąsiedzkiej, aby ich właściciele, nie narazając się na wyzysk ze strony kulaków, mogli obsiać swoje pola. Dokładne więc sprawdzenie planów pomocy sąsiedzkiej jest jednym z najważniejszych zadań komisji, przeprowadzających w dniu jutrzejszym kontrolę gotowości do siewów.

Zrozumiałe jest, że nie wystarczy opracowanie planu pomocy sąsiedzkiej. Potrzebna jest systematyczna kontrola jego wykonania. Doświadczona kampania siewna uczy bowiem, że kulacy za wszelką cenę usiłują sabotować pomoc sąsiedzką. Jak np. uczynił Stasiak z gromady Ryputowice w pow. łaskim, odmawiając udzielenia pomocy Zofii Włoczek. Podobne wypadki miały miejsce w pow. skierniewickim, sieradzkim i innych.

Mówiąc o przygotowaniach do jesiennej kampanii siewnej, nie możemy zapominać o pomocy w siewach dla spółdzielni produkcyjnych. Pomocy tej potrzebują one w najmniejszym stopniu niż gospodarstwa indywidualne. Szczególnie pomoc ta jest konieczna dla młodych spółdzielni, które przystępują obecnie po raz pierwszy do wspólnych siewów. Rząd narodowy oraz PGR nie mogą ani na chwilę zapomnieć o tych spółdzielniach, gdyż ten pierwszy krok młodych spółdzielni będzie decydującym o ich rozwoju gospodarczym w najbliższych latach.

Rzecz jasna, że same przygotowania techniczne i organizacyjne, choćby przeprowadzone jak najlepiej, nie zapewnią szybkiego zakończenia akcji siewnej. Konieczna jest tu również mobilizacja malarolnych i średniorolnych chłopów, spółdzielców i robotników rolnych oraz członków ich rodzin do wytyczonych wysiłków w walce o przyszłoroczne plony.

Zadanie to spoczywa na naszych organizacjach partyjnych, które stale muszą wzmacniać pracę uświadamiającą wśród pracującego chłopstwa, wyjaśniać mu znaczenie terminowego i solidnego przeprowadzenia siewów dla naszej gospodarki narodowej, dla dobrobytu mas pracujących miast i wsi. Przy tym nie można zapominać o innych powinnościach pracującego chłopstwa, a zwłaszcza o obowiązkowych dostawach, których tempo nie może osłabnąć ani na chwilę.

Poważne również zadania spoczywają na naszych ekipach łączności miast ze wsią, wyjeżdżających do gromad z Łodzi i miast województwa łódzkiego. Członkowie ich powinni wziąć udział w walce o sprawnie przeprowadzenie siewów, pomagając organizacjom partyjnym w mobilizowaniu pracującego chłopstwa do walki o szybkie zakończenie siewów, do walki o przyspieszenie tempa obrotów gospodarki w sploty podatku gruntowego.

GŁOS ROBOTNICZY

ORGAN KW I KŁ POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

NR 208 (2838) ROK IX ŁÓDŹ, PONIEDZIAŁEK 31 SIERNIA 1953 ROKU CENA 15 GR.

1 września początek nowego roku szkolnego

Rok szkolny 1953-54 rozpocznie się we wszystkich szkołach podstawowych, szkołach ogólnokształcących, zakładach kształcenia nauczycieli i wychowawczych przedszkoli oraz w miejskich szkołach ogólnokształcących dla pracujących w dniu 1 września, o godz. 8.

Z okazji uroczystości rozpoczęcia nowego roku szkolnego, min. Oświaty, Witold Jaroński, wygłosi przez radio o godzinie 8.30 przemówienie do młodzieży szkolnej.

W dniu 2 września wszystkie szkoły rozpoczną normalne zajęcia.

Sprawozdanie z Kongresu Studentów



patrz str. 2.

1 września rozpoczną uroczystości nowy rok szkolny również technika i zasadnicze szkoły zawodowe. O godzinie 8 młodzież zbierze się w szkołach, gdzie w czasie uroczystości rozpoczęcia roku wysłucha transmisji z wystawą przemówienia prezesa Centralnego Urzędu Szkolnego. Zawodowego, Janusza Zarzyckiego. W przeddzień rozpoczęcia roku, tj. 31 bm., młodzież szkół zawodowych przeciągnie ulicę miast z uroczystymi cap-strzykami.

W dniu 1 września 35 wyższych uczelni otworzy swe podwoje na przyjęcie studentów 1 roku. W nowym roku akademickim 1953-54 kształcić się będzie w Polsce trzykrotnie więcej młodzieży, aniżeli przed wojną.

Wody Pilicy dotarły do jazu. Za kilka sekund widoczny na zdjęciu materac koryta pokryty już był blisko metrową warstwą płynących wód.

Fot. — M. Sz.

Powiat skierniewicki nadal utrzymuje pierwszeństwo w skupie zboża

Tempo dostaw zboża w województwie łódzkim nie słabnie ani na chwilę. Chłopi całym gromadami manifestacyjnie odstawiają zboże, wysoko przekraczając naznaczone im plany.

Współzawodnictwo o przedterminowe wykonanie planów dostaw zboża między powiatami trwa. Na pierwszym miejscu w tej zaszczepionej walce o chleb w dalszym ciągu znajduje się powiat skierniewicki, który sierpniowy plan wykonał w 132,5 proc. Tuż obok na drugim miejscu znajduje się powiat piotrkowski, który pozwolił ubiec się tylko o jedną dziesiątą procentu, wykonując miesięczny plan w 132,4 proc. Na dalszych miejscach znajdują się powiaty radomski, sieradzki i brzeziński. W ogonie zaś ciągnie się powiat sieradzki, który wykonał plan za miesiąc sierpień zaledwie w 67 proc.

MANIFESTACYJNE DOSTAWY

Coraz częściej do punktów skupu przyjeżdżają również rolnicy zamieszkujący w miastach, by uregulować swe powinności wobec państwa. Ostatnio 22 gospodarzy z terenu Piotrkowa zorganizowali zbiorową odstawę i dostarczyli do magazynów GS 10 ton dorodnego ziarna. Sumiennie wypełniają również swe obowiązki chłopcy z gromad powiatu piotrkowskiego. W dniu 26 bm. wywiał się całkowicie z dostaw zboża Stefan Zimowski z gromady Woźniki, a Franciszek Kosiński wykonał swój roczny plan w 154 proc. Również w tym samym dniu chłopcy z gromady Chabielice manifestacyjnie odstawili państwu 7 ton pięknego zboża.

PRZODUJĄCE GMINY W POW. RAWSKO - MAZ.

W powiecie rawsko-mazowieckim wykonano przepadającą na nią zadania bieżącego miesiąca załoga przedziału średniopiętnego ZPB im. Marchlewskiego.

NA SZARYM KOŃCU

W pow. rawsko-mazowieckim są jednak gminy, które opieszale wykonują swe obowiązki wobec państwa. Do nich należy przede wszystkim gmina Żelechlin. Plan dostaw zboża przypadający na sierpień br. wykonała ona zaledwie w 51 proc. Drugą gminą, opóźniającą tempo dostaw w całym powiecie, jest gmina Stara Wieś. Na terenie tej gminy kilku chłopów systematycznie uchyla się od spełnienia swego obywatelskiego obowiązku, sabotując obowiązkowe dostawy.

Nowe zastępy oficerów Wojska Polskiego

W dniu wczorajszym odbyła się uroczysta promocja nowych oficerów Wojska Polskiego.

Na trybunie honorowej obok przedstawicieli wojska, zajęli miejsce: I sekretarz KŁ

Plany miesięczne przed terminem

Jak nam melduje nasz korespondent z ZPB im. Dzierżyńskiego, tow. Drezko, załoga przedziału odpadkowej w dniu 28 sierpnia wykonała plan miesięczny. Niemal przyczynili się do tego czolowi przodownicy pracy, jak śrubownik Jan Gajewski, którego zespół osiąga 111 proc. wykonania planu, Adam Pakula — 110 proc. i inni.

W tymże samym dniu zrehabilitowała plan miesięczny załoga przedziału ZPW im. Struga, a 29 bm. załogi tkalni i wykonczalni.

Na dwa dni przed terminem wykonano przepadającą na nią zadania bieżącego miesiąca załoga przedziału średniopiętnego ZPB im. Marchlewskiego.

PZPR, tow. Jabłoński, przewodniczący Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi, tow. Olsak, przewodniczący Zw. Zaw. Włóknarzy, tow. Krzywański, przedstawiciele organizacji masowych oraz przodownicy pracy.

Pierwsza 24-osobowa grupa absolwentów wchodzi na podium. Generał brygady Lech Krzemiński mianuje ich uroczystymi oficerami. „Ku chwale ojczyzny, obywateli generale brygady” — odpowiadają młodzi oficerowie — synowie robotników i chłopów.

Po akcie promocji następuje nie mniej uroczysta chwila wręczenia nagród przodującym słuchaczom. Pierwszą nagrodę otrzymuje syn robotnika — Teofil Banke, młody oficer, który ukończył szkołę, zajmując pierwsze miejsce i zdobywając tytuł przodownika nauki.

„Naszej pokójowej pracy, naszego bezpieczeństwa, naszych granic na Odrze i Nysie — broni ludowe Wojsko Polskie, zbratane wciśniętym przymerzem z bohaterką

(Dalszy ciąg na str. 2)

W piątą rocznicę śmierci Andrzeja Żdanowa



Dzisiaj mija piątą rocznicę śmierci Andrzeja Żdanowa, wielkiego syna narodu radzieckiego, jednego z najwybitniejszych działaczy międzynarodowego ruchu robotniczego, współbudowniczego partii bolszewickiej i socjalizmu w ZSRR.

Radosne święto plonów

Wczoraj w wielu gminach województwa łódzkiego oraz na terenie m. Łodzi odbyły się doroczne uroczystości dożynkowe. Mimo niesprzyjających warunków atmosferycznych dzień święta plonów pracujący chłopcy spędzili radośnie i wesoło, przylgając się do występu zespołów artystycznych, biorąc udział w zabawach ludowych, podczas których liczne kapale ludowe przegrzywały do tańca.

W dniu wczorajszym odbyły się ostatnie uroczystości dożynkowe na terenie naszego województwa, (poza Piotrkowem, gdzie 6 września zorganizowane będą powiatowe dożynki połączone z wystawą rolniczą). Obecnie zespoły artystyczne oraz pracujący chłopcy intensywnie przygotowują się do ogólnokrajowych dożynek, które odbędą się 6 września br. w Szczecinie.

W DALIKOWIE

W parku spółdzielni produkcyjnej w Dalikowie, w pow. łęczyckim, zebrał się chłopcy z gmin: Dalików, Chociszew, Płaskowice i Poddebice, radośnie świętując doroczne dożynki, na które przybyli licznie delegacje z ZPO im. Włoczkowskiego, z Zakładów im. Reymonta oraz z Fabryki Obuwia w Łodzi.

Chłopi przybyli na wozach udekorowanych zielenią i transparentami. Jeszcze przed rozpoczęciem uroczystości dożynkowych 12 orkiestr wygrywało skoczne oberki i polki, połączając radośny nastrój.

Na mównicę wchodził Czesław Chojnacki, przewodniczący Gminnego Komitetu Frontu Narodowego, w krótkich słowach zgajając uroczystości święta plonów. Po nim przemawia gospodarz terenu, przewodniczący Prezydium GRN w Dalikowie, Marian Miłoz. Przemówienie jego jest przesyłane burzliwym oklaskami, gdy mówi o dobroku gminy, „o spółdzielni zorganizowaliśmy już na terenie naszej gminy” — stwierdza Miłoz — nie bez dumy. Padają cyfry wykonania planów obowiązkowych dostaw. Padają nazwiska przodujących chłopów, chłopów — patriotów. Józef Ruczkowski, Józef Rytyński i Andrzej Miętyś — oto przodownicy obowiązkowych dostaw — którzy

Okolicznościowe przemówienie wygłosił przewodniczący Prezydium RN m. Łodzi — tow. Zofia Ciesielska. Po przemówieniu, przy dźwiękach kapeli ludowej z gromady Rzew, odbyło się uroczyste wręczenie wienków dożynkowych, które swym artystycznym i oryginalnym wykonaniem budziły powszechny podziw zebranych.

Dożynki w Parku Ludowym na Zdrowiu w Łodzi otworzył barwny korowód przybranych zielenią wozów chłopskich, przywiozł oklaskami przez zebranych publiczność. Burzą oklasków wywołał widok chłopów w stroju regionalnym jadących na koniu w towarzystwie prezesa gromadzkiego Koła ZSCh z Radogoszcza — Walentyna Buzyszyńskiego — matki 15-ga dziecku.

Mieszkańcy Radogoszcza wręczyli wiceprzewodniczącemu Prezydium RN m. Łodzi — tow. Zofii Ciesielskiej ogromny bochen chleba, wypieczony z tegorocznego zboża. Przy wręczeniu chleba zabrał głos rolnik — Adolf Dubrownik, który m. in. powiedział: „Wręczamy ten chleb, jako symbol naszego oddania dla władzy ludowej. Waszym zadaniem jest sprawiedliwie ten chleb dzielić, tak, aby mieli go wszyscy pod dostatkiem. Pamiętajmy o tym — mówił Dubrownik — kiedy szerokie masy chłopów i robotników pragnęły tego codziennego chleba, kiedy w poszukiwaniu go rzucać trzeba było kraj ojczysty. Dzisiaj dzięki władzy ludowej mamy chleba dosyć. — Niech żyje sojusz robotniczo-chłopski — fundament naszej kochanej władzy ludowej! Odkryj ten wzniesiony przez Dubrownika, podchwylił wszyscy zebrani po czym tow. Ciesielska udekorowała krzyżem kawalerskim orderu odrodzenia Polskiego poe ludowego — Stanisława Piętkę.

Po części oficjalnej, rozpoczęła się bogata część artystyczna, w której obok zespołów z Łodzi, wzięły udział zespoły wiejskie, jak np. zespół młodo-

rym w czasie wczorajszych dożynek wręczono dyplomy uznania.

W GALKÓWKU

Chłopi z gmin Galkówek, Lipiny, Długie i z Koluszek, zgromadzeni na uroczystościach dożynkowych w Galkówku, w powiecie brzezińskim, w skupieniu słuchali przemówienia przewodniczącego Prezydium GRN w Galkówku — Józefa Sokolowskiego. Mówił on o dobroku gminy, mówił o nowym, lepszym, dostatniejszym życiu pracującego chłopca, mówił o udziale malarolnych i średniorolnych chłopów w walce o to nowe życie. A udział ten ich jest niemały. Świadczą o tym choćby fakt, że w czasie wczorajszych dożynek — wiceprzewodniczący Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej, tow. Broniarczyk, udekorował krzyżami zasługi 11 tamtejszych chłopów. Wśród wyróżnionych znaleźli się m. in.: Michał Wyka z gromady Przecław, Józef Plich z gromady Ciesny oraz Jan Adamus z gromady Chrósty Nowe.

Zrywa się tradycyjna pieśń „Płon niesłomy plon”. Pierwszy wieniec otrzymuje przewodniczący Prezydium GRN w Wąbrzeźnie — Stefan Zieliński. Następnie — otrzymują członkowie ekipy łączności miasta ze wsią i przedstawiciele Wojska Polskiego.

Z kolei przewodniczący Prezydium GRN — Stefan Zieliński w imieniu Wojewódzkiej Rady Narodowej wręcza przodującym chłopom dyplomy uznania. Otrzymały je: Józef Małolepszy z gromady Wąbrzeźno, Michał Rosiak z gromady Słomków Suchy, Jan Mianowski z gromady Ocina i wielu innych.

ŁÓDŹ

Dożynki w Parku Ludowym na Zdrowiu w Łodzi otworzył barwny korowód przybranych zielenią wozów chłopskich, przywiozł oklaskami przez zebranych publiczność. Burzą oklasków wywołał widok chłopów w stroju regionalnym jadących na koniu w towarzystwie prezesa gromadzkiego Koła ZSCh z Radogoszcza — Walentyna Buzyszyńskiego — matki 15-ga dziecku.

Okolicznościowe przemówienie wygłosił wiceprzewodniczący Prezydium RN m. Łodzi — tow. Zofia Ciesielska. Po przemówieniu, przy dźwiękach kapeli ludowej z gromady Rzew, odbyło się uroczyste wręczenie wienków dożynkowych, które swym artystycznym i oryginalnym wykonaniem budziły powszechny podziw zebranych.

Mieszkańcy Radogoszcza wręczyli wiceprzewodniczącemu Prezydium RN m. Łodzi — tow. Zofii Ciesielskiej ogromny bochen chleba, wypieczony z tegorocznego zboża. Przy wręczeniu chleba zabrał głos rolnik — Adolf Dubrownik, który m. in. powiedział: „Wręczamy ten chleb, jako symbol naszego oddania dla władzy ludowej. Waszym zadaniem jest sprawiedliwie ten chleb dzielić, tak, aby mieli go wszyscy pod dostatkiem. Pamiętajmy o tym — mówił Dubrownik — kiedy szerokie masy chłopów i robotników pragnęły tego codziennego chleba, kiedy w poszukiwaniu go rzucać trzeba było kraj ojczysty. Dzisiaj dzięki władzy ludowej mamy chleba dosyć. — Niech żyje sojusz robotniczo-chłopski — fundament naszej kochanej władzy ludowej! Odkryj ten wzniesiony przez Dubrownika, podchwylił wszyscy zebrani po czym tow. Ciesielska udekorowała krzyżem kawalerskim orderu odrodzenia Polskiego poe ludowego — Stanisława Piętkę.

Po części oficjalnej, rozpoczęła się bogata część artystyczna, w której obok zespołów z Łodzi, wzięły udział zespoły wiejskie, jak np. zespół młodo-

rym w czasie wczorajszych dożynek wręczono dyplomy uznania.

Po części oficjalnej, rozpoczęła się bogata część artystyczna, w której obok zespołów z Łodzi, wzięły udział zespoły wiejskie, jak np. zespół młodo-

KOBIERZYSKO

Radośnie obchodzili pracujący chłopcy z gminy Wąbrzeźno, Chartyłki Małe, Męki i Gruszczy, w powiecie sieradzkim, swe doroczne święto plonów. Na dziedzińcu PGR w Kobiierzysku zebrało się ponad 2 tysiące chłopów. Przybyli również ekipy robotników z Łodzi i Pabianic.

Zrywa się tradycyjna pieśń „Płon niesłomy plon”. Pierwszy wieniec otrzymuje przewodniczący Prezydium GRN w Wąbrzeźnie — Stefan Zieliński. Następnie — otrzymują członkowie ekipy łączności miasta ze wsią i przedstawiciele Wojska Polskiego.

Z kolei przewodniczący Prezydium GRN — Stefan Zieliński w imieniu Wojewódzkiej Rady Narodowej wręcza przodującym chłopom dyplomy uznania. Otrzymały je: Józef Małolepszy z gromady Wąbrzeźno, Michał Rosiak z gromady Słomków Suchy, Jan Mianowski z gromady Ocina i wielu innych.

SPÓŁDZIELNIA PRODUKCYJNA W SIEDLEWIE

Na dzień święta plonów rolnicy z ZPDZ im. Emilii Plater przywieźli spółdzielcom z Siedlewa miły upominek. W złomie znaleźli oni sieczkarnię i wialnię, którą wyremontowano sposobem gospodarczym, wręczając je spółdzielcom.

Przewodniczący spółdzielni, Zygmunt Kowalczyk, składając sprawozdanie z dotychczasowej działalności spółdzielni, podkreślił niemały wkład robotników w dzieło umocnienia młodego gospodarstwa zespołowego chłopów z Siedlewa. Między innymi dzięki pomocy robotników z ZPDZ im. Emilii Plater spółdzielcy z Siedlewa zakończyli żniwa na 10 dni przed oznaczonym terminem.

Następnie Janina Majchrzycka i Maria Witkowska — przewodnicze pracy na roli wręczyły symboliczny wieniec dożynkowy wioleńniej przodownicy pracy w ZPDZ im. Emilii Plater — Irenei Szymczak.

Pozostałą część dnia spółdzielcy oraz robotnicy spędzili wesoło, tańcząc, w takt ludowych melodii.

6 września - Dzień Spółdzielczości

W dniu 6 września spółdzielczość polska obchodzi doroczny Dzień Spółdzielczości. W dniu tym spółdzielcy polscy podsumują swoje osiągnięcia, oceniają pracę i wytyczają zadania na przyszłość.

W rozmowie z przedstawicielem PAP, prezes Zarządu Centralnego Związku Spółdzielczego — Stanisław Bielnicki podkreślił, iż naczelne hasło naszej spółdzielczości na nadchodzący Dzień Spółdzielczości brzmi: „Spółdzielcy — pomnażajcie siły Frontu Narodowego, zwiększajcie szereg obrońców pokoju!”

WYDARZENIA TYGODNIA

„Niemcy mogą się stać — albo jednym z najważniejszych czynników utrzymania pokoju i bezpieczeństwa w Europie, albo głównym europejskim ogniskiem nowej agresji” — oświadczył prezydent Niemieckiej Republiki Demokratycznej, Wilhelm Pieck w przemówieniu wygłoszonym do delegacji rządowej NRD po jej powrocie ze Związku Radzieckiego.

Temu, żeby Niemcy stały się tym czynnikiem pokoju w Europie, żeby przekreślone zostały zbrodnicze plany imperialistów, zmierzające do przekształcenia Niemiec w ognisko nowej agresji, służy konsekwentna polityka Związku Radzieckiego, służy nieustraszone wysiłki wszystkich krajów obozu pokoju i demokracji, służy walce narodów europejskich, a w tym również narodu niemieckiego.

Doniosłe decyzje

Doniosłe decyzje podjęte w Moskwie są potężnym ciosem zadany planowi zachodnio-niemieckim odwrócenia i ich zastąpienia przez planem. Planem, o którym charakterze jakże dobitnie świadczy wiadomość, która ukazała się ostatnio na łamach prasy. I tak np. korespondent „New York Times”, Sulzberger, donosi, iż Adenauer ma obiecać od swoich protektorów wypuszczenie dla przyszłych 12 zachodnio-niemieckich dywizji. W tym samym czasie na łamach francuskiego dziennika „Libération” ukazał się artykuł, którego autor, opierając się na decyzjach podjętych w czasie pobytu zachodnio-niemieckiej delegacji wojskowej w USA, stwierdza, że z 12 zachodnio-niemieckich dywizji 6 stacjonować ma w przyszłości we Francji, w Belgii i w Holandii, w pobliżu takich wielkich ośrodków przemysłowych, jak Paryż, Bruksela czy Lille.

Rzecz jasna, że tego rodzaju wiadomości jeszcze bardziej zaostrzają walkę społeczeństw zachodnio-europejskich przeciwko zbrodniczej polityce amerykańsko-hitlerowskiej.

Naród polski, przeciwko któremu przede wszystkim wymierzone są zbrodnicze plany odwrócenia, bierze czynny udział w tej walce o zabezpieczenie przed nową groźbą agresji ze strony niemieckiego militarysty.

Coraz bardziej izolowani

Głos Polski rozbrzmiewa wszędzie, gdzie toczy się walka o pokój, walka o zwycięstwo idei rokowań, o pokojowe rozwiązywanie spornych problemów. Z całą siłą głos ten zabrzmiał z trybuny ONZ, gdzie w czasie obrad Komisji Politycznej Zgromadzenia przedstawiciel Polski, wiceminister Naszkowski, zgłosił pełne poparcie dla rezolucji radzieckiej, zmierzającej do tego, by konferencja polityczna w sprawie pokojowego rozwiązania problemu koreańskiego stała się rzeczywistą konferencją pokojową, której wyniki przyczyniłyby się do dalszego odprężenia międzynarodowego, a przez to do umocnienia pokoju światowego.

Przebieg dyskusji w Komisji był wielce wymowny. Po raz pierwszy badając w historii ONZ delegacja amerykańska była tak izolowana. Większość delegacji popierała ostry krytyce stanowiska USA, pragnących by konferencja polityczna przekształciła się w dalszy ciąg panumunduńskich rokowań. Była to konferencja dwóch wrogich stron. Próba uniemożliwienia udziału w obradach konferencji Indiom, a zwłaszcza Związkowi Radzieckiemu, który tyle dołożył starań, by doprowadzić do rozejmu w Korei, została do tego stopnia ostro skrytykowana przez liczną delegację, że nawet reakcyjna prasa amerykańska zmuszona jest przyznać, iż USA poniosły poważną porażkę prestiżową w skali międzynarodowej.

Brudne konszachty

Pragnąc za wszelką cenę nie dopuścić do uchwalenia rezolucji radzieckiej, zmierzającej do tego, by konferencja, w której wzięłyby udział 15 państw, miała istotnie pełne szanse doprowadzenia do odprężenia sytuacji na Dalekim Wschodzie, delegacja amerykańska poczyniła szereg gorzkich kroków. Jednym z nich to konszachty z delegacją francuską. W zamian za zobowiązanie, że Francja nie poprze sprawy udziału Indii w konferencji politycznej w sprawie Korei, delegat USA, Lodge, przyrzekł francuskim imperialistom głosować nie przeciwko umocnieniu na porządku obrad Rady Bezpieczeństwa sprawy Maroka, zgłoszonej przez delegację krajów azjatyckich i arabskich. Jak wiadomo, w Maroku francuscy imperialiści dopuścili się ostatnio nowych aktów gwałtu i bezprawia, m. in. deportację sułtana Maroka, który nie chciał być uległym woli francuskich kolonizatorów.

Te brudne, zakulisowe konszachty delegacji francuskiej spotkały się z ostrą krytyką nawet burżuazyjnej prasy francuskiej, która w zrygnięciu przeciwko delegacji francuskiej z poparciem udziału Indii w konferencji politycznej w sprawie pokojowego rozwiązania problemu koreańskiego widzi jeszcze jeden przejaw podporządkowania się woli Waszyngtonu. I tak np. dziennik „Combat” pisze: „Musimy zapłacić za naszą szaleńczą politykę marokańską, kompromitującą nasze najbardziej oczywiste interesy związane z pokojem w Korei... Bidault po prostu zgodził się na poświęcenie naszych interesów w rejonie Pacyfiku, po tym, jak je skompromitował na wybrzeżu Atlantyku”.

Wynurzenia Stevensona

Takie wypowiedzi dobitnie ilustrują wzrost nastrojów antyamerykańskich w całym świecie. Wielkie znaczenie pod tym względem byłyby wynurzenia niefortunnego konkurenta Eisenhowera do prezydenckiego fotela, Stevensona, który po powrocie z 6-miesięcznej podróży po świecie podzielił się z prasą swoimi wrażeniami. A wrażenia te nie należały do najprzyjemniejszych dla amerykańskich imperialistów.

— Niestety, prestiż i wpływ USA zmalały — oświadczył Stevenson, przytaczając na dowód sytuację we Francji, we Włoszech i w Niemczech.

Istotnie, wzrost nateżenia walki narodów niemieckich przeciwko amerykańsko-adenauerowskiemu planowi nie rokuje wielkich nadziei reżimowi remilitaryzacji Niemiec zachodnich. We Włoszech długi kryzys polityczny, w wyniku „którego poszedł w odstawkę jeden z najbardziej zaufanych polityków Waszyngtonu, de Gasperi, wyraźnie obnażył wzrost nienawiści społeczeństwa włoskiego do amerykańskich imperialistów i jego lokajów. We Francji długi, wspaniały strajk milionów ludzi pracy raz jeszcze ukazał, na jakich kruchych podstawach budowane są plany amerykańskie odnośnie tego kraju i jakże słabą jest pozycja francuskich marionetek Waszyngtonu.

Rozwiane złudzenia

Ostatnie tygodnie przyniosły wiele wydarzeń, które winny przyczynić się do ostudzenia co gorszych głow amerykańskich podżegaczy wojennych. Ale takim wydarzeniem, które już, niczym zimny prysznic, podzieliło na krewkich polityków z USA, był radziecki komunikat o doświadczeniach eksplozji bomby wodorowej w ZSRR. Ostatnie rozwiane zostały złudzenia o rzekomym „monopolu” imperialistów na bombę wodorową.

Prasa imperialistyczna — ongiś herold atomowej i wodorowej broni — obecnie uderzyła w nowy ton. Większość gazet amerykańskich i zachodnio-europejskich dochodzi do wniosku (wbrew temu co twierdziły jeszcze kilka tygodni temu), że nastąpiła chwila dla potężniejszej broni atomowej i wodorowej, jako broni masowej zagłady.

T. GUMOWSKI

Rozwiązanie kwestii niemieckiej może przyczynić się do zawarcia traktatu z Austrią

Nota rządu radzieckiego do trzech mocarstw w sprawie traktatu państwowego z Austrią

MOSKWA, 30. 8.

DNIA 28 SIERPNIA MINISTERSTWO SPRAW ZAGRANICZNYCH ZSRR PRZE-
SŁAŁO AMBASADZIE FRANCUSKIEJ W MOSKWIE NOTĘ RZĄDU RADZIECKIEGO
W SPRAWIE TRAKTATU PAŃSTWOWEGO Z AUSTRIĄ.
PONIŻEJ PODAJEMY TEKST NOTY:

„Ministerstwo Spraw Zagranicznych ZSRR potwierdza odbiór noty ambasady francuskiej z 17 sierpnia br. i uważa za konieczne oświadczyć, iż nota ta nie zawiera zado-
walającej odpowiedzi w sprawie traktatu austriackiego.

Nota z 17 sierpnia dowodzi, iż rząd francuski również tym razem nie oświadczył, iż zgadza się powrócić do rozpatrzenia projektu traktatu austriackiego, którego większość artykułów została uzgodniona między Francją, ZSRR, Anglią i USA jeszcze w roku 1949, co uniemożliwiało osiągnięcie porozumienia co do pozostałych nieuregulowanych problemów zawartych w tym projekcie. Z drugiej strony, rząd francuski nie odpowiedział również na pytanie, czy wycofuje się z propozycji w sprawie tzw. „skróconego traktatu”, który ignoruje zagadnienie praw demokratycznych narodu austriackiego i brutalnie gwałci prawa ZSRR, przewidziane przez układ poczdamski z roku 1945 w sprawie byłych aktywów niemieckich w Austrii.

Tymczasem odmowa rządu francuskiego wycofania spod dyskusji „skróconego traktatu”, opracowanego w roku 1952 przez rządy Francji, Anglii i USA bez udziału Związku Radzieckiego i przy jawnym pogwałceniu interesów ZSRR, uniemożliwia dalsze rozpatrywanie projektu traktatu austriackiego. Rząd radziecki nie może przy tym nie brać pod uwagę, iż rząd austriacki jeszcze 31 lipca 1952 roku oświadczył, że „dalsze rokowania na bazie dawnego projektu traktatu państwowego są niemożliwe”, iż minister Spraw Zagranicznych Austrii p. Gruber złożył 24 maja 1952 r. oświadczenie, iż „Austria gotowa jest prowadzić rokowania na bazie roku 1952, ale bynajmniej nie na bazie roku 1949”. Otrzymała przez rząd radziecki nota rządu austriackiego z 19 sierpnia br. również świadczy, iż rząd austriacki nie zrezygnował ze swych złożonych w roku ubiegłym oficjalnych deklaracji przeciwko uzgodnieniu co do większości artykułów projektu traktatu państwowego z Austrią.

Rząd francuski w swej notce z 17 sierpnia uzależnia zgodę na zrygnięcie z projektu „skróconego traktatu” od pewnych warunków wstępnych, co może doprowadzić tylko do nowych komplikacji i zwłoki w rozpatrzeniu traktatu austriackiego, na co rząd radziecki nie może się zgodzić.

W sprawie proponowanego w notce rządu francuskiego zwolnienia na dzień 31 sierpnia konferencji zastępców ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw, rząd radziecki uważa za konieczne przypomnieć swe stanowisko w tej kwestii, przedstawione w notce z 25 maja br. Jak wiadomo, konferencja zastępców nie jest jakimś stałym organem czterostopniowym i zwolnienie takiej konferencji należy do kompetencji Rady Ministrów Spraw Zagranicznych, która w danym wypadku nie rozpatrywała takiego zagadnienia.

Co się tyczy związku zagadnienia austriackiego z problemem niemieckim, to rząd radziecki uważa za konieczne potwierdzić swe oświadczenie, przytoczone w notce z 4 sierpnia, a mianowicie, że „ewentualny sukces w rozwiązaniu problemu niemieckiego mógłby przyczynić się także do rozwiązania problemu austriackiego”. Jednocześnie wiadome jest, że w notce z 15 lipca br. rząd francuski również wychodził z założenia, że istnieje pewien związek między problemem niemieckim a traktatem austriackim, gdyż nota proponowała zwolnienie konferencji ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw w celu omówienia dwóch zagadnień: problemu niemieckiego i traktatu austriackiego.

Analogiczne noty rząd radziecki wystosował również do rządów Wielkiej Brytanii, Francji i Stanów Zjednoczonych.

NOTA RZĄDU RADZIECKIEGO DO RZĄDU AUSTRIACKIEGO W SPRAWIE TRAKTATU PAŃSTWOWEGO Z AUSTRIĄ

Dnia 29 sierpnia Ministerstwo Spraw Zagranicznych

Powódź w Egipcie Tysiące mieszkańców bez dachu nad głową

LONDYN, 30. 8.

Prasa donosi, że w roku bieżącym obserwuje się wyjątkowo silne wzniesienie wód Jeziennych Nilu. W szeregu miejsc Nil wystąpił z brzożów.

Jak podaje dziennik „Al-Ahram” w prowincjach Giza, Beni Suef, Beni - Minia i Aszut woda zalała znacznie obszary zasiewów upraw zbożowych, bawełny i innych upraw, niszcząc je całkowicie. We wsi Karam Asz - Szarki (Egipt Górny) strumienie wody zniosły 300 domów i tysiące feddanów (1 feddan = 0,42 ha) zasiewów. Półtora tysiąca mieszkańców tej wsi pozostało bez dachu nad głową i żywności.

Komunikat CHPS

Centrala Handlowa Przemysłu Skózanego zawiadamia, że z dniem 30 sierpnia 1953 roku zostaje wprowadzona na okres do końca września br. poszerzona wyprzedaż obuwia letniego po znizonych cenach.

Wyprzedaż będzie prowadzona poprzez sieć stałą sklepów handlu upublicznionego — MHD, ZSS, CRS i sieć własną centrali, jak również na bazarach, targach i jarmarkach.

Z asortymentem tego obuwia konsumenci zapoznają się mogą już od dnia 30 sierpnia br. na wystawach sklepów.

Nowe zastępy oficerów WP

(Dokończenie ze str. 1)

Armia Radziecka” — mówi do młodych oficerów generał Krzemien. — „Dziś szereg ludowego Wojska Polskiego zwiększył się o nowy zastęp oficerów politycznych, o nowy zastęp bojowników, wychowanych przez Polską Zjednoczoną Partię Robotniczą, czerpiących swe siły z pięknych, postępowych tradycji naszego narodu, natchnionych światłą, zwycięską ideą Marksa - Engelsa - Lenina - Stalina.

I sekretarz KE PZPR, tow. Jabłoński, tak m. in. powiedział do promowanych oficerów: „Stoi przed Wami szlachetne zadanie: uczyć synów robotników i chłopów bezgranicznego oddania i miłości dla ojczyzny, uczyć nieugiętości do wroga, zaszczytnej żołnierskiej idei braterstwa i przyjaźni z naroda-

mi ZSRR, z narodami krajów demokracji ludowej. Oto zadania, jakie stawia przed Wami partia klasy robotniczej”.

Ostatni przemówił do zebranych przewodnik nauki, młody oficer Teofil Benke.

Kilka tysięcy osób z uwagą i wzruszeniem przyglądało się również wczoraj uroczystej promocji młodych lekarzy i felczerów na oficerów ludowego Wojska Polskiego.

Po akcie promowania i wręczeniu nagród wyróżniającym się w nauce i pracy społecznej nowopromowanym oficerem, przemówił do nich plk Komlew, mówiąc o poważnych obowiązkach, jakie spoczywają na lekarzach wojskowych.

Po przemówieniu plk Komlew rozległy się okrzyki na cześć odrodzonego Wojska Polskiego i Marszałka Rokossowskiego.

Wszystkie siły walce o pokój i niezawisłość narodów Z obrad III Światowego Kongresu Studentów

Obradom popołudniowym Światowego Kongresu Studentów w dniu 29 bm., podczas których w dalszym ciągu toczyła się dyskusja nad sprawozdaniem komitetu wykonawczego MZS, przewodniczył przedstawiciel studentów belgijskich — Jean Regnier.

Pierwszy przemawia delegat organizacji młodzieżowej Cypru — Michael Olymbios.

Mówił on o tragicznych warunkach bytowych mieszkańców Cypru i o zastraszającym niskim poziomie oświaty. Nawet oficjalne raporty rządowe przyznają, że praca polowa młodzieży miażdży i wsi Cypru — to analfabeci, według oświadczenia jednego z ekonomistów angielskich podstawą wykształcenia szerokiej mas ludności Cypru powinna być jedynie umiejętność podpisywania się na wkleślu lub innych zobowiązaniach.

Przemówienie swe zakończył mówca przyrzeczeniem, że młodzież Cypru wszystkie swe siły odda walce o pokój i niezawisłość narodową.

Delegat węgierski György Varhegyi zapoznał zebranych ze stałe polepszającymi się warunkami życia i pracy młodzieży studiującej węgier.

Serdecznie witany przez zebranych wchodził następnie na trybunę delegat Sudańskiego Zrzeszenia Studentów — Amin Ha El Sheikh Abbo. Przedstawił on tragiczną historię Narodowego Związku Studentów Sudańskich, który zreszta sudańskich studentów, uczących się w Egipcie, bowiem w ich ojczyźnie kraju — Sudań, w wyniku kolonialistycznej polityki brytyjskiej, nie ma ani jednej wyższej uczelni.

W domach akademickich rząd egipski wprowadził obstrzeżenia i cenzurę. Zabroniono dyskusji religijnych i politycznych. Gdy studenci odpowiedzieli na to strajkiem głodowym, rząd aresztował wszystkich strajkujących i wtrącił ich do więzień.

Następnie przemawia Hilaro Claire, delegat Konfederacji Uniwersyteckiej Boliwii. Stwierdził on, że w Boliwii 70 procent ludności stanowią analfabeci, a 58 proc. dzieci nie może się uczyć, ponieważ nie ma odpowiedniej ilości szkół. O stanie zdrowia ludno-

ści w tym kraju świadczy fakt, że 60 proc. rekrutów nie przysięga na wojsko z powodu zbyt małej wagi.

30 bm. obrady III Światowego Kongresu Studentów toczyły się jedynie przed południem. Przewodniczyła obradom przedstawicielka studentów Związku Radzieckiego — Raisa Timofiejewna Abłowa.

Sprawa zjednoczenia Niemiec spoczywa w rękach narodu niemieckiego

Posiedzenie Rady Narodowej Frontu Narodowego Niemiec demokratycznych

Jak donosi agencja ADN, dnia 29 sierpnia odbyło się w Lipsku posiedzenie Rady Narodowej Frontu Narodowego Niemiec demokratycznych, na którym obecni byli przewodniczący Izby Ludowej NRD, Johannes Dieckmann, premier Otto Grotewohl, wicepremier Otto Nuschke, dr Lotmar Bolz i dr Hans Loch oraz przewodniczący Zjednoczenia Wolnych Niemieckich Związków Zawodowych, Warnke.

Posiedzenie poświęcone było ostatniej nocie radzieckiego w kwestii niemieckiej, jak i wyniki rokowań radziecko-niemieckich w Moskwie, które stanowią doniosły wkład w dzieło walki narodu niemieckiego o jedność i pokój, w dzieło dalszego, gospodarczego rozwoju NRD i podniesienia stopnia życiowej ludności republiki.

Mówca stwierdził, że obecnie, gdy wielokrotnie proponowane przez radziecki rząd rozległe perspektywy w walce narodu niemieckiego o jego prawa narodowe, sprawa zbudowania zjednoczonego, pokojowego i demokratycznego Niemiec spoczywa w rękach samego narodu niemieckiego.

Prof. Correns wypowiedział się zdecydowanie za niezwłocznym rozwiązaniem problemu niemieckiego przez utworzenie tymczasowego rządu ogólnoniemieckiego, który przysięgałby wolne wybory ogólnoniemieckie, oraz przez zwolnienie konferencji pokojowej z udziałem przedstawicieli niemieckich do celu opracowania i podpisania traktatu pokojowego z Niemcami.

W związku ze zbliżającymi się wyborami do Bundestagu zachodnio-niemieckiego, mówca wskazywał na wielką odpowiedzialność każdego Niemca, który, biorąc udział w tych wyborach, powinien zdecydować o losie narodu niemieckiego.

W zakończeniu prof. Correns omówił zadania Frontu Narodowego w związku z przygotowaniami do II Kongresu Krajowego.

Na posiedzeniu uchwalono deklarację, która podkreśla doniosłość znaczenia nowych propozycji rządu radzieckiego i wyników rokowań moskiewskich dla jak najszybszego rozwiązania problemu niemieckiego i dalszego podniesienia stopnia życiowej ludności NRD.

Deklaracja zawiera apel do wszystkich milijonów pokój Niemców, aby w operacji o propozycje rządu radzieckiego spotęgowali walkę o pokój i zbudowanie zjednoczonego, demokratycznego, pokojowego Niemiec.

Francja

Rosną wpływy CGT

W toku walki strajkowej francuskich mas pracujących, wzrosło znacznie autorytet Powszechnej Konfederacji Pracy, broniącej konsekwentnie interesów robotniczych. Dziennik „Humanité” stwierdza, że wielu robotników, nie zorganizowanych w związkach zawodowych lub należących przedtem do innych organizacji związkowych, wstępuje obecnie do CGT. W samym tylko Paryżu i okolicy paryskim wstąpiło do CGT w ciągu jednego dnia — 29 bm. — ponad 300 ludzi pracy: kolejarzy, pracowników łączności, personelu medycznego. Takie samo zjawisko obserwuje się również na prowincji. W dniu 28 sierpnia br. wstąpiło do CGT w m. Mans — 35 osób, w Lille — 75 osób, w Amiens — 175 osób, w Rouen — 300, w Havre — kilkadziesiąt osób, 80 osób — w Dunkierce, 100 — w Nicei itd.

Spotkanie na „Bałtyku”

(Telefonem od naszego specjalnego wysłannika)

Ranek był mglisty i pochmurny. Co pewien czas padał drobny deszcz zwany popularnie „kapusniakami”. Nie wzięło, że ten dzień, czwarty dzień Kongresu będzie dniem jednym z najrodzajniejszych, najbardziej pamiętnych.

Gospodarze Kongresu — polscy studenci zorganizowali spotkanie z przedstawicielami studentów czeskosłowackich, francuskich i niemieckich. Spotkanie to odbyło się na Wiśle, na pokładach statku rzeczynego „Bałtyk”. Atmosfera wytworzyła się beśpośrednia i serdeczna. Każdą przybyłą delegację witano kwiatami, muzyką i piwem.

Niemal natychmiast zajął się rozmowy. Student Uniwersytetu Berlińskiego pytał jedną z polskich, obserwatorek: Polska? — Polska. Deutschland? — mówi Polka, Deutsch? — ZMP. FDJ — FDJ. Rozmowa kończy się charakterystycznym: „charaszo”. Przyjaźń została zawarta. W pobliżu stoi grupa studentów polskich i francuskich. Słychać wszystkie rozmowy.

Padają nazwiska: Leonardo da Vinci, Michał Anioł, Rubens, Rembrandt, Dante, Schiller, Goethe, Mozart, Chopin — nazwiska wielkich artystów i wielkich ludzi.

Statek płynie powoli. Lopotą na wieżach chorągiewki wszystkich państw. Z sali dźwiękowej statku dochodzą słowa piosenek ludowych i młodzieżowych. Śpiewają Niemcy, śpiewają Francuzi, Czesi i Polacy. Oparty o burtę stoi w otoczeniu kilku Francuzów Adolf Cwieczkowski znany na Kongresie pod pseudonimem — „Kuba”. Delegat studentów Wyższej Szkoły Muzycznej w Poznaniu prosi tłumacza: Powiedzieć im, że mam już 33 lata, a uczę się, bo dopiero teraz po wojnie mam tu temu warunkowi, powiedzcie, że otrzymuję od państwa stypendium i mieszkanię, powiedzcie, że kiedyś ja, syn matorolego chłopca, nie mogłem nawet o tym marzyć. Nie mógł również marzyć o tym obecnym na tym spotkaniu Marian Domaniński — student Warszawskiego Konserwatorium, który urodził się w głuchej wioszynie województwa lubelskiego.

W grupie rozbawionej młodzieży widzimy Czeską Pawlikę — studenta wydziału maszyn górnictwa z jednej uczelni w Ostrowie. Pawlikę zapytano — jak mu się podoba spotkanie, uśmiecha się szeroko — „Z naszą słowiańską gościnnością to zrobiliście. W ogóle cały ten Kongres, to wielka rzecz” — kończy.

W takt skoczno oberka wiruje po pokładzie barwny korowód. Wodzień podaje: kółeczko, para za parą, koleżanki wybierają. Fanfany serdecznie weselą.

„Hej przyjaciele ramiona swe złączcie, pieśń studentka nad światem się wzniesie, nie pozwolimy, by zgasło nam słońce, przeciw pożarom i wojnie ta pieśń”.

„Śpiewają w czterech językach. Śpiewa syn ziołot Pragi czeskiej i syn bohaterskiego ludu Francji, śpiewa Niemiec, syn dziś jeszcze rozbitej ojczyzny, ale niezmienne wierzący w jej zjednoczenie. Nad głowami powiewają barwne kongresowe chusty. Piękny był ten dzień Kongresu. Piękna tego nie można oddać słowami. Słowa są za ubogie.

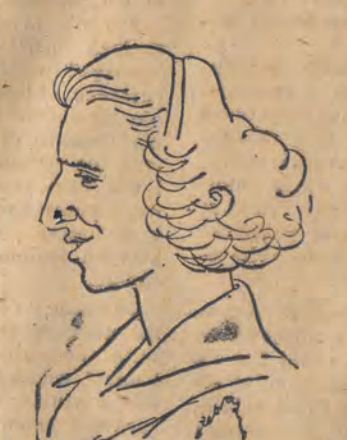
BARBARA WRZESIŃSKA



Wanda Jabłońska, studentka Państwowej Wyższej Szkoły Aktorskiej w Łodzi. Delegat na Kongres.



Luong Ming, delegat Wietnamskiego Związku Młodzieży, uczestnik walk o wolność, odznaczony medalem komunistów i klasy.



Delegat ZSRR, Eleonora Strachowa, studentka Uniwersytetu w Moskwie. Rys. Zebrowski

